

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 89 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Anatoła.
Jutro: Ireneusza.
Pojutrze: Filomeny.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł. 3 44 zach. 8 23
Jutro: » » 3 45 » 8 22
Pojutrze: » 3 46 » 8 22

Na nowy kwartał

wciąż jeszcze zapisywać można »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, a prześlemy mu na żądanie numeru początkowe z tego kwartału bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom przez listowego 1,24 m., odbierana z ekspedycji tylko 80 fen.

Rodacy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie Waszą »Gazetę Olsztyńską«, jedyne szczeropolskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Jak się zachować wobec rewizji policyjnych?

Adwokat pan Antoni Karpiński z Gniezna pisze do »Kur. Pozn.«:

Wobec powtarzających się coraz częściej policyjnych rewizji po domach polskich czują się w obowiązku podzielić się z szerszą publicznością memi doświadczeniami:

Dnia 17 kwietnia rb. stawil się w mieszkaniu mojem komisarz policyi politycznej w Goleźnie p. Macpolowski z zamiarem urzadzania rewizyi. Poczem p. Macpolowski oddalil się.

Następnego dnia przed południem przy był M. podczas mej nieobecności do mego biura i oświadczył mciim pomocnikom biurowym swoją intencję przeszukania mego mieszkania. Przystano do mnie na sąd chłopca z biura z rozkazem Macpolowskiego, abym wydał kluczek. (NB wszystkie pokoje, szafy, komody itd. stały, jak zwykle otworem). Chłopcu kazałem iść na przechadzkę i do biura nie wracać. Po daremnie czekaniu na »kluczek« p. Macpolowski oddalil się z biura i zapowiedział wizytę na po południu jak będę w domu.

Po trzeciej po południu tego samego dnia przybył Macpolowski poraz trzeci z drugim policyntem i oświadczył mi, że szuka u mnie protokółów jednego z polskich Towarzystw gnieźnieńskich. Odpowiedziałem, że nie zdaję żadnych deklaracji, czy mam protokoły czy nie, czy chcę je wydać lub nie, że na rewizję nie zezwalam i że żądam przedłożenia sądowego pozwolenia na odbycie rewizyi. Macpolowski chciał mi pokazywać jakiś papier. Odmówiłem wglądania w ten papier żądając, aby mi doręczono pozwolenia sądu. Nie stawiając czynnego oporu, zwróciłem zarazem p. Macpolowskiemu uwagę, że popełnił prawnie niedozwolony czyn, gdyby mimo mego protestu przystąpił do rewizyi. Wreszcie żądałem, opierając się na przepisy procedury karnej, obecności dwóch obywateli przy dokonaniu rewizyi.

Macpolowski kasał natychmiast drugiemu policyntowi przyprowadzić dwóch obywateli. Pół godziny nadaremno czekaliśmy

na zapowiedzianych »obywateli«. Gdy policynt ani sam nie wracał, ani nikogo nie wracał; ani nikogo nie przyprowadzał, prosi mnie Macpolowski, abym ze względu na sensację, jaką rzecz wywołać może, nie żądał obcych ludzi jako świadków i zezwolił, aby mój sekretarz, p. Smielecki, przy rewizyi był obecnym. Odparłem, że sekretarz nie ma czasu spełniać funkcji policyjnych.

Macpolowski przedłożył mi wreszcie jakiś papier do podpisu. Powiedziałem że nic nie podpisuję, poczem oddalil się. Od tego czasu upłynęły 2 miesiące i ani rewizyi nie było, ani sądowego rozporządzenia mi nie doręczono. Mój bierny opór okazał się więc skutecznym.

Zajęcie to poucza nas, że jeżeli nie sąd, tylko policya chce przetrząsnąć polskie mieszkanie i polską korespondencję (o tę głównie chodzi), należy stanowczo zawsze żądać przedłożenia sądowego pozwolenia.

Przy tej sposobności jeszcze inna wskazówka. Władze zbierają w procesach politycznych materiały dowodowe do wytoczenia oskarżeń z własnych do wytoczenia oskarżeń z własnych zeznań oskarżonych. Rzecz rozpoczyna się zwykle w ten sposób: Wzywa się p. N. N. na przesłuchanie na sąd. Zapozew jest ogólnikowy, nie podaje się ani nazwisk oskarżonego ani sprawy, tylko grozi karą za niestawienie się. Dopiero w terminie dowiadyuje się stawiający, o co chodzi i zwykle wyśpiewuje wszystko, o co go pytają i kręci bicz na siebie.

Prawem powołanego w ten sposób na sąd jest przede wszystkim zapytać się, czy słuchanym ma być jako świadek czy jako oskarżony i nie dawać żadnej odpowiedzi, dopóki go nie objaśnią, w jakim charakterze chcą go słuchać. Oskarżony nie ma obowiązku nic zeznawać. Świadek zaś ma prawo dowiedzieć się, kto jest oskarżonym, bo może co do osoby jego służyć mu dla pokrewieństwa, powinowactwa i innych względów prawo odmówienia świadectwa.

Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Wojsko i podatki uchwalone — parlament odroczone. W parlamencie niemieckim odrzucono w poniedziałek przepis dotyczący obowiązkowości płacenia podatku przez panujących, należących do związku Rzeszy i to 195 przeciw 159 głosom. Od głosowania wstrzymało się 8 posłów. W dalszym ciągu przyjął Parlament jednorazowe opodatkowanie na zbrojenia, przeciw głosom polaków, socjalnych-demokratów, alzateczyków i welfów. Przyjęty został dalej podatek od posiadania (podatek od przyrostu majątku) 280 głosami przeciw 63. Wstrzymało się od głosowania 29. Prawo stemplowe Rzeszy zostało również przez Parlament przyjęte. Temsamem zatwierdzono się ze sprawą zbrojeń i kosztami na ich pokrycie. Po przemówieniu marszałka Kaempha oraz kanclerza odroczył się Parlament do 20. listopada.

— Z parlamentu niemieckiego. Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu ukończono drugie czytanie ustawy o pokryciu wydatków na zbrojenia Niemiec. Z szeregu zgłoszonych wniosków najważniejszy jest wniosek konserwatystów, żądający przywrócenia dwóch pierwszych paragrafów projektu rządowego, zmienionych przez komisję. Obydwa te paragrafy żądały, aby podatek od posiadłości osiągnięty został przez podwyższenie opłat, płaconych przez poszczególne państwa związkowe, a mianowicie państwa te miały przypadającą na nie część osiągnąć przez ogólne opodatkowanie albo własności, albo dochodu, albo spadku, lub też wszystkich tych gatunków równocześnie. Komisja uchwaliła natomiast, że podatki te oznaczać ma rzesza.

— Zachorowanie 300 żołnierzy. Liczba chorych z powodu zatrucia żołnierzy w Osnabryku wynosi już 300, a wciąż jeszcze zachodzą wypadki zachorowania. Lekarze dotąd nie zdołali stwierdzić istoty choroby, czy spowodowaną została przez zatrucie mięsem — zepsutem, czy ołowiem, który dostać się mógł do potraw, czy t. zw. »Paratyfusem«, który stanowi ma jakąś nową niezbadaną jeszcze chorobę.

— Szukany niemieckie. W Kolmarze w Alzacji odbędzie się w połowie sierpnia wielki »złoty« międzynarodowy towarzystw gimnastycznych. Udział swój przyrzekły towarzystwa niemieckie, szwajcarskie i francuskie. Rząd niemiecki jedaak jak donosi »Berl. Tagebl.« zakazał dopuszczenia Francuzów do »złota«.

— W piątek dn. 27 bm. ukończył parlament drugie czytanie ustawy o pokryciu podatków na zbrojenia Niemiec.

— Na sobotnim posiedzeniu uchwalono wniosek kanclerza, aby parlament odroczone do 20 listopada.

— O szpiegostwo rozpoczął się w piątek przed sądem Rzeszy w Lipsku proces przeciwko byłemu rysownikowi w warsztatach Kruppa w Essen, Koehlerowi, który sprzedawał Francji rysunki armat niemieckich.

— Co świat sądzi o Niemcach. Strasznie oburzają się obecnie gazety niemieckie z powodu tego, że w Belgii ukazał się podręcznik do geografii używany także w szkołach, w którym to podręczniku powiedziano o Niemcach co następuje: »Chciwy i narzucający się naród, który w samochwalstwie się tarza i w 19 wieku powołuje znów do życia brutalną przemoc zdobywcza, który wydatkami się wyczerpuje, aby się światu przedstawiał jako największe koszary świata i trzyma się podłej zasady: »sila przed prawem! Takie zdanie panuje w Belgii o Niemcach, a gdyby się w innych krajach zapytano, co sądzą w nich o Niemcach, to też nie usłyszanoby innego zdania.

— Z Polski. Samorząd miejski dla Królestwa Polskiego uchwalony przez Dumę. Wbrew zapowiedziom odroczenia zupełnie niespodziewanie podjęto w przeszły czwartek dn. 26 bm. w Dumie poukładanie obrady nad projektem samorządu miast w Królestwie Polskiem. Projekt ten opracowa

— Stan zasiewów w całym świecie pokrótce przedstawia się następująco: W Niemczech względnie dobry, na wschodzie Niemiec nieco gorszy, ogółem zniwa będą zadowalniająca. We Francji stan zasiewów przedstawia się korzystnie i zapowiada bogate zniwa; obsiany jest znacznie większy obszar niż w roku ubiegłym. W Austro-Węgrzech widoki zniw również szacują pomyślnie, ale zdaje się, że obsiano znacznie mniejszy obszar niż w latach poprzednich. We Włoszech liczą na lepsze zniwa niż w latach ubiegłych. Z krajów bałkańskich, z wyjątkiem Grecji, wiadomości nie brzmia pomyślnie, bo z powodu wojny znaczne obszary nie zostały uprawione. W Rosji zniwa również zapowiadają się nader bogato. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zniwa będą najlepsze, zwłaszcza co się tyczy zasiewów zimowych. W ostatnich dniach naprawdę deszcze mogły wyrządzić pewne szkody. Z Rumunii donoszą również o pomyślnym stanie zasiewów. — Ogółem zniwa zapowiadają się na całym świecie znacznie korzystniej niż w latach ubiegłych.

— Oszuści wciąż jeszcze sprzedają swe losy zagraniczne i papiery wartościowe na splaty miesięczne. Prawo niepozwała na takie interesy. Władze wciąż też wykrywają oszustów, którzy sprzedają papiery a rano udzieli na te papiery, jakich wogóle w ręku nie mają. Prokuratora przejmują listy od nich i do nich nadchodzą. Ostrzega się więc publiczność, by nie wdawała się w takie interesy, bo łatwo można się dostać w ręce prokuratorów. Karze podpada tak oszust jak i uczestnik gry w losy seryjne itd.

— Jak dożyć 100 lat? Jedną z gazet japońskich podaje swym czytelnikom przepis na sto lat życia. Jest to dwanaście następujących przykazań: 1) Spędzaj jak najwięcej czasu na świeżym powietrzu. 2) Kładź się spać wcześniej, a rano wstajaj. 3) Spij w ciemnym pokoju, ale przy otwartych oknach. 4) Kawy, herbaty używaj umiarkowanie. 5) Alkoholu, tytoniu — wcale nie używaj. 6) Mięso jadaj tylko raz na dzień. 7) Co dzień rano kąp się w ciepłej wodzie. 8) Odzież noś z grubych materiałów. 9) Jeden dzień w tygodniu odpoczywaj zupełnie, nawet nie pisz i nie czytaj. 10) Wstrzegaj się silnych wzruszeń i nie przeciążaj się pracą umysłową. 11) Jeżeli kawalerem — ożeń się. Jeżeli wdowcem — pojmij drugą żonę. 12) Nie mieszkać w miejscowościach zbyt ciepłych. Prawie wszystkie te przepisy zachowywać można i w naszym klimacie. Kto chce, niech spróbuje, a dożyje do 100 lat.

— Dotychczas wielu było zdania, że noszenie kolczyków w uszach jest zwyczajem modnym a przede wszystkim zdrowotnym. Tymczasem nowsze badania naukowe wykazały, że przeciwnie przedziurawienie uszu i noszenie kolczyków jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Niejednokrotnie zdarzają się bowiem wskutek przekłócia uszu zakażenia, a szczególnie stwierdzono, że często przekłócie uszu stało się powodem suchoty. Zwyczaj noszenia kolczyków jest przeżytkiem barbarzyńskiego, który rozsądnie w naszych czasach zwalczać powinni.

Z Szwajcarii i Prus Zachodnich.

* **Wartembork.** W niedzielę wyszła ztąd ciara do Świętejlipki z której w tym roku nader wielka liczba pielgrzymów udział wzięła. Naliczono ich bowiem przeszło 500.

* **Pasym.** Mistrz kowalski Piasecki w Burdangu sprzedał swoją kuźnię i cztery morgi roli właścicielowi młynap. Bergmanowi za 4500 marek.

* **Zadzork.** W ostatnich dniach przeciągały nad miastem i okolicą częste burze połączone z gradobiciem, który w różnych stronach wyrządził bardzo znaczne szkody.

* **Lec.** Przy kudowie domu natrafiono na trzy szkielety: męski, niewieści i dziecięcy. Sprawą zajęła się policja.

* **Królewiec.** Król szwedzki obdarzył

w tych dniach głównego redaktora »Königsberger Allg. Ztg.« krzyżem komendanta do orderu »Wazów«.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Sztum.** Od 1 października b. r. zostanie Sztum miastem wojskowym. Będzie tu umieszczony trzeci batalion pułku piechoty nr. 152.

* **Sztum.** Robotnik Klein w Bęgarciu pod Kiszporkiem przeciął sobie gardło bitywą. Samobójca był nałogowym pijakiem i stał się też niewątpliwie ofiarą swego ra'ogu.

* **Kwidzyn.** Gospodarzowi Ettingerowi w Maracie spaliła się obszerna stajnia, przy czem w płomieniach zginęło kilka koni, świń i cielaków. Spaliły się również ogromne zapasy paszy.

* **Puck.** Na tamtejszym cmentarzu kat. dokonano ohydneho czynu. 4 członków rodziny zmarłej przed 3 laty kobiety najęło 2 rob., którzy udali się na cmentarz, odkopali grób owej kobiety, ucięli trupowi głowę i położyli ją u nóg trupa, ażeby tym sposobem uchronić nareszcie rodzinę od śmiertelności, gdyż w ostatnich 3 latach umarło 9 członków owej rodziny. Grabarze znaleźli we wtorek rano grób otwarty. Sprawą zajęła się prokuratura.

* **Lidzbark.** W poniedziałek włamało się tutaj do zboru ewangelickiego. Złodzieje rozbili starbonki i skradli ich zawartość. Po złodziejach niema śladu.

* **Elbląg.** W nocy na 26 bm. spłonął w pobliskiej wsi Gudenoden dom, zamieszkały przez 6 rodzin. Pewien ojciec znalazł z 2 dziećmi swemi śmierć w płomieniach; matka odniosła bardzo ciężkie pokaleczenia i postradała zmysły. Pewien urzędnik pocztowy, który brał udział w pracach ratunkowych, odniósł ciężkie pokaleczenia.

* **Gdańsk.** Sąd tutejszy skazał lekarza Löwyego za spędzanie płodu na 5 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich.

* **Brodnica.** Tuż przy stacyi Radoszki na linii kolejowej z Brodnicy do Działdowa przejechał pociąg popołudniowy pewnego mężczyzny. Śmiertelnie rannego odstawiono do Lidzbarka. Tożsamości jego dotychczas nie stwierdzono.

* **Hawa.** Niedawno temu znaleziono na pastwisku strasznie pocięte nożem konie gospodarza Legala, obecnie zaś znów niecni sprawcy pokuli nożem konie kupca Michaelisa tak niebezpiecznie, iż musiano go dobić. Osobę podejrzaną o popełnienie występku już przyaresztowano.

* **Kościierzyna.** Dobra Dolne Skrzydłowo w powiecie kościerskim nabyła komisya kolonizacyjna. Dobra obejmujące 1200 morg, znajdowały się dotychczas w rękach niemieckich. Przed niedawnym dopiero czasem przeszły w ręce komisji kolonizacyjnej dobra Mała Podlesie objętości 800 morg. Według ostatnio wydanego memoriału komisji kolonizacyjnej znajdowało się w powiecie kościerskim 7511 hektarów, czyli 6,07 procent ogólnej posiadłości w ręku kolonizacyi.

Z Ka. Poznańskiego.

* **Gniezno.** Morderstwo. W pewnym domu przy ul. św. Wawrzyńca zauważono wczoraj zwłoki 70 letniej wdowy Paczkowskiej. Zwłoki wskazywały ślad uduszenia, także widoczne były na twarzy rany od uderzeń.

Podziwienie padło na posługaczkę, wdowę Wilgorecką, która zamordowaną zatrudniała w swym domu. Posługaczka ta zniknęła bez śladu. Wszczęto poszukiwania i znaleziono ją w końcu w zbożu pod Pyszczynkiem. Na razie nie wiadomo, ile zaprawiała. Zwłoki zamordowanej policja obłożyła arestem.

* **Pila.** W lazarecie tutejszym zmarł kowal Kluch z Tarnówka, którego 6 bm. bracia Karol i Gustaw Giese napadli w kuźni i nożami i młotkami ciężko poranili. Zbrodniarzy teraz dopiero areztowano.

* **Erfurt.** Straszny wyrok wydał sąd wojenny na kontrolnem pobili po pijanemu zandarma. Sąd skazał 5 na dom karay po

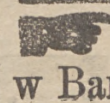
po 5 lat, jednego na rok i jednego na 7 miesięcy więzienia. Sprawę tę poruszył w sobotę socjalista Scheidemann w parlamencie. Prokurator wniósł przeciwko lekkomyślnym robotnikom o ratem 43 lata do domu karnegg.

Rozmałości.

Kosztowne obiady. W Londynie zaczyna wchodzić w modę udzielanie podarków gościom, zaproszonym na obiad. »Pall Mall Gazette« opowiada o jednym takim przyjęciu. »Gły goście rozłamali bułki, letące przy każdym nakryciu, znalazły w nich — srebrne, pięknie szelowane wykalczki. Rosół podano w filizankach z porcelany sewskiej. Pan domu wstał i oznajmił, że te filizanki pozwala sobie ofiarować gościom. Wniesiono forele. Każda miała w pyszczku bądź szilkę do krawatu, bądź pierścionek. Peczyste przyniosło damom złote szpilczki, panom bursztynowe cygarniczki. W leguminie były flakoniki z kosztownymi perfumami, owoce podano na złotych talerzykach, z monogramami każdego z gości. Zbytecznem dodawać, że wszyscy rozjechali się zadowoleni z przyjęcia. Jeśli ta moda zaszczepi się, wydanie »najskromniejszego« śniadania będzie dostępne tylko dla milionerów.

Kobieta w wieku 30 do 40 lat. Londyński »Daily Mail« urządził ankietę (wywiad, zapytanie), kiedy kobieta jest najpiękniejszą. Na pytanie to odpowiada pewien lekarz: »W wieku od 30 do 40 lat kobieta fiycznie jest na wysokości i wtedy, o ile nie używa szkodliwych kosmetyków (maści upiększających), osiąga najwyższy stopień piękności«. — Malarz angielski Byany Shaw odpowiada następująco: Jestem zdania, że kobieta w latach 30 do 35 piękniejszą jest niż w jakimkolwiek innym okresie życia. Nie twierdzą wcale, jakoby figura jej konieczni była tak piękną, jak figura kobiety 22 lub 25 lat, lecz jej wyraz twarzy, który wykazuje więcej charakteru, pociąga znacznie więcej niż w latach młodszych. Najpiękniejszą kobietą, jaką kiedykolwiek widziałem, liczyła 36 lat życia. Nawet w kilka lat później, gdy minęła ją czterdziestkę, była jeszcze zachwycająca«. — Modystki i krawcy damscy, zapytani o swe zdanie, również twierdzą, że te klientki, które stoją w wieku pomiędzy 30 a 40 rokiem życia, uważają za najpiękniejsze.

Małżeństwo żon. Niezwykły rekord małżeński zdobył przemysłowiec angielski w Ameryce, James Graven. Oto w Ohio poznał przed dziesięciu laty rodzinę niemiecką również przemysłowca Lamprechta. Miał on sześć córek. James zakochał się w najstarszej 24 letniej córce i zaślubił ją. Wkrótce po ślubie młoda jego małżonka została zamordowana przez Iadyanina, który również był w niej zakochany. Po pewnym czasie zwrócił się wdowiec z oświadczeniami do drugiej córki i zaślubił ją. Szczególnym trafem i druga jego żona została zabita przez tego samego Iadyanina. Taki sam los spotkał trzecią siostrę, z którą się Graven ożenił po pewnym przeciągu czasu. Morderca zdrał uisć wszelkim poszukiwaniom policji. Graven nie mógł się rozstać z rodziną Lamprechta. Ożenił się więc z czwartą z sióstr, która po ślubie rozchorowała się i umarła. Graven nie dał się tem jednak przestraszyć, lecz zaproponował piątej siostrze, by wyszła za niego. Ale i jej szczęście niedługo trwało, gdyż wkrótce po ślubie zginęła z powodu nieśczęśliwego wypadku. Pomimo tych wszystkich niepowodzeń wdowiec nie pograżył się w nieutulonym żalu, ale wst serce jego zapłonęło miłością do ostatniej, 16-letniej córki Lamprechta. Zaproponował jej więc, by przyjął jego rękę. Młodej dziewczynie nie odstraszał widocznie los sióstr, gdyż zgodziła się zostać szóstą żoną swego szwagra.

 Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.

Za owczą wełnę

placę przy wymianie na towary
1,05 mk. za funt.
L. Hirschfeld.

Nr. 200a.
 Kosy z srebrnej stali,
 ręcznie kute, 5 let. gwa-
 rancya

Nr. 269.
 Kosy z brzytwianej stali,
 5 let. gwarancya. 1a ga-
 tunek.

"Kosy"
 z brzytwianej - srebrnej stali
 są najlepsze!

Przy większych zamówieniach
 udzielam 10-15% rabatu!
 Wspaniały katalog darmo i franko!

E. HAASE, DESSAU 28

Przy większych zamówieniach
 udzielam 10-15% rabatu!
 Wspaniały katalog darmo i franko!

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

W Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.
 przyjmuje depozyta placąc od takowych
4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.
 Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej

ZARZĄD:
T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.
 Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.
 Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Łóżka żelazne

Maglownice

Maszyny do wyżdżymania

Maszyny do prania

poleca

J. Mondry

Olsztyn.

Bacność!

Bardzo ulubioną najlepszą
 tabakę do zażywania
 sprzedaję i teraz jeszcze po da-
 wniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
 ul. Zeppelina
 (obok p. Schoeneberga).
 Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Książeczki

jubileuszowe

przez OO. Franciszkanów polskie
 i niemieckie poleca

Księgarnia „Gaz. Olsz.“

Bacność!

z powodu budowy mojego domu ul.
 Jakóba 5 sprzedaję

wszelkie rolnicze maszyny

a mianowicie na obecną porę ma-
 szyny do sieczenia zboża,
 grabie, dryłowniki itp. które
 re na mem podwórzu stoją aby uzy-
 skać miejsce podczas budowy po
 niższych cenach.

Dogodne warunki spła-
 tnie. Przy zakupie za gotówkę
 udzielam wysokiego rabatu.
 Odstawiam wszystko franko do stacyi
 kolejowej kupującego.

F. Kłodziński, Olsztyn.
 Najstarszy i największy skład i han-
 del maszyn rolniczych w miejscu, ul.
 Koronowa 35.
 Telefon 202.
 Przyjmę jeszcze kilku a-
 gentów.

Polecam
 mój bogato zaopatrzony

skład trumien

drewnianych i metalowych
 oraz wszelkich przyborów po-
 grzebowych i wypraw dla nie-
 bożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Hermanowski
 Olsztyn, ul. a Olsztyńska 26
 Telefon Nr. 107

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wyko-
 nane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych ce-
 nach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

A. Kundt, Langgasse 6.

Kołowce
 w wielkim wyborze

uznany najlepszy materiał i lek ki-
 chód po tanich cenach

Spezialrad od 48 m.
 węże od 1.85 m.. mantle
 2 m., pumpy 95 fen., pe-
 dały 1.95 m.

Maszyny do szycia
 najprzedniejsze gatunki do
 wyszywania i stopowania zdadne
 od 55 m. począwszy.
 Reperacje szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,
 ul. Prosta 6.
 Poszukiwa zastępców.

Na podarki weselne
 polecam mój wielki skład **Obrazów**
 dużych i małych, **figur**, ampułek,
krzyży pod szkłem i dębowych w
 bardzo pięknym wykonaniu. **Hehta-**
rze w różnych wielkościach i gatun-
 kach **książki do nabożeństwa**
 takowe także do nowożeńców w naj-
 lepszych oprawach, Medaliki, krzyżyki
 śmiertelne, prawdziwe woskowe **świe-**
ce złote i białe, świece luksusowe,
szkaplerze i różne inne dewocyjo-
 nalie w wielkim wyborze i
 po tanich cenach.

J. Quednau, Olsztyn.
 Ulica tylna kościelna (Hinterkirchen-
 strasse) Nr. 50.

Collegium Marianum

księży Pallottynów

przyjmuje **chłopców** od 12
 do 14 r., którzy pragną zostać
misyjonarzami dla braci na-
szych na obczyźnie przeby-
wających. Rok szkolny rozpo-
 cznie się 2 września. Zgłoszenia
 należy podawać najpóźniej do
 1go sierpnia na adres:

Ks. Alojzy Majewski
Wadowice Kopic.
 Galicya.

Serwetki

papierowe w pięknym wyko-
 naniu i wzorach, bardzo prakty-
 czne przy ucztach weselnych
 poleca w wielkim wyborze

ekspedycya
 „Gazety Olsztyńskiej“.

2 familie robotnicze
 z szarwarkami na wysokie my-
 to i deputat przyjmie od 1go paździer-
 nika.

T. Wojnowski,
 w Kirsztanowie (Kirschdorf p. Wips).